Ner. 248. ROK 1843. PONIEDZIAŁEK 30 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Załeczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedyńczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Wolfgang.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Sobiesława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27{ 3, 220	†. 6, 5	2, 09	PnWschodni słaby	Pochmurno	
27	2	3, 792	8, 0	2, 16	Południowy ,,	,,	Deszcz
	10	3, 978	5, 7	8, 76	PnWschodni ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

W drukarni St. Gieszkowskiego w krótce opuści prassę dziełko pod tytułem »*Pastorałki i kolędy z melodyjami*, czyli piosnki wesołe ludu w czasie świąt Bożego narodzenia po domach śpiewane» które autor śpiewnika kościelnego, ku zabawie domowéj podczas długich wieczorów świąt Bożego narodzenia wydaje. Mieści ono w sobie 120 kolęd po większéj części mało znanych i służyć może na podarunek kolędowy.

Część Urzędowa.

Nro. 9559.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w myśl postanowienia Senatu Rządzącego z d. 16 b. m. i r. N. 5408 wydanego, odbywać się będzie w biórach Wydziału na dniu 9 Listopada r. b. z rana publiczna licytacya *in minus* na wymurowanie kanału przy rogatce Zwierzynieckiéj w trakcie austryacko-Prusko-Szlązkim, cena do pierwszego wywołania w kwocie złp. 265 gr. 11 naznacza się, chęć mający licytowania złoży na *vadium* zł. 27. O innych warunkach w Wydziale każdego czasu w godzinach biórowych wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 26 Października 1843 r.

Senator Prezydujący,
KOPFF.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro. 9432.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu postanowienia Senatu Rządzącego z d. 6 Października r. b. N, 5238 D. G. S. ogłasza się niniejszem licytacya *in plus* na wypuszczenie w dzierżawę poboru opłat koszernego w obwodzie Kazimierskim, poczynając od d. 1 Stycznia 1844 r. od summy na pierwsze wywołanie 80,000 zł. rocznie zaofiarowanéj, rozpocząć się mającą w biórach Wydziału Spraw W. i P. d. 14 Listopada r. b. o godzinie 11 przedpołudniem gdzie pretendenci opatrzeni w

vadium 1/10 części summy powyższéj odpowiednie, bliższą wiadomość o warunkach licytacyi powezmą.

Kraków d. 24 Października 1843. r.

Senator Prezydujący.

Kopff.

Referendarz L. *Wolff.*

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 13 *Października.* —

Królewska rodzina dopiero między 10 i 15 Listopada zajmie znowu Tuileryę.

Niektóre dzienniki twierdziły, że p. Olozaga udał się potajemnie do Bourges i miał z D. Carlosem konferencyę. To twierdzenie ogłaszają inne dzienniki za bezzasadne. Urzędowy charakter p. Olozaga nie dozwoliłby mu takiego kroku uczynić. Przeciwnie słychać, że w Paryżu znajduje się inny, przez tymczasowy rząd hiszpański zawierzytelniony ajent, który rzeczywiście miał konferencyą z Don Carlosem. Gabinet Lopezo-Narvaeza ma nic więcéj nie pragnąć, jak xcia Asturyi na małżonka królowéj Izabelli, wątpią jednak, czy kortezy ratyfikowałyby takie układy.

Ostatnie wiadomości z Chin ożywiły na nowo nadzieje, które na początku powzięto względem rozwinięcia stosunków handlowych z królestwem niebieskiem. Członkowie poselstwa p. Lagrénée, otrzymali stanowcze wezwanie, aby do dnia 25 b. m. byli gotowi do podróży, gdyż wyprawa ma w końcu tego miesiąca odpłynąć z Brestu. Podczas gdy fabrykanci francuzcy zdają się być przejęci nadziejami, że missya p. Lagrénée pomyślny wywrze wpływ na przemysł krajowy, zwracają uwagę, że właściwi politycy a nawet ministerstwo objawiają opinii publicznéj trudności, jakie handel europejski będzie miał do pokonania w Chinach, nim się będzie mógł pomyślnie rozwinąć.

Trzeba tylko rzucić wzrokiem na urzędową tabellę francuzkiego handlu z obcemi narodami w ciągu roku 1841, które są ostatniemi jakie ministerstwo handlu ogłosiło, aby się przekonać jak się mamią ci, którzy mniemają, że handel francuzki znajdzie obszerny targ na swe przedmioty w Chinach. Ilość herbaty, która stanowi najgłówniejszy artykuł handlu między Francyą i Chinami, wynosiła w r. 1841 18,025 kilogr. Rzeczywista konsumcya wynosiła jednak w tymże roku 154,100 kilogr., co z tąd pochodzi, że zapasy herbaty w naszych magazynach były znaczne i dla tego jéj dowóz musiał się zmniejszyć. Wziąwszy z obudwóch liczb średnią liczbę, konsumcya herbaty chińskiéj we Francyi nie przechodzi 100,000 kilogr. To jest maximum na r. 1841. Obliczywszy według beczek cała ta ilość zaledwie wystarczy na obładowanie pół okrętu 300 beczkowego. Inaczéj rzecz się ma z Anglią, która rocznie spożywa 35 do 40 milionów funtów herbaty. Od miesiąca czerwca 1842 do czerwca 1843 wyprowadzono z Chin do Anglii 40,027,076 fun. czarnej i 7,001,916 funt. zielonéj, razem 47,027,992 funt. herbaty dla przewiezienia któréj według dz. *Canton Press* z d. 30 Lipca r. b., użyto 88 okrętów 300 beczkowych. Główny warunek ożywionego handlu jest zamiana towarów. Cóż Francya może wysłać do Chin w zamian za herbatę, jedwab, rabarbarum, papier, które to artykuły od Chińczyków sprowadza? czy materye wełniane? Już anglicy zrobili z niemi doświadczenie i nie wyszli na swoje. A jednak Anglicy produkują swe płody taniéj, i żegluga jest u nich tańsza; czynią przeto każdemu narodowi konkurrencyą niepodobną.

Postanowieniem król. kontradmirał Rigodit mianowany został, w miejsce zmarłego kontradmirała Faure, naczelnym dowodzcą siły morskiej w Algierze.

— PP. Arago i Dawid znajdują się obecnie w Blois. Naradzają się tam nad wystawieniem pomnika dla sławnego fizyka i matematyka Papin, niegdyś professora przy uniwersytecie w Marburgu. Akademik Arago przyznaje Papinowi zaszczyt odkrycia siły pary, a rzeźbiarz Dawid ofiarował bezpłatnie swoje usługi w wykonaniu statuy. Wszakże Watt ma już swój pomnik w Birmingham.

W téj chwili, w ogrodzie dawnym Kartuzów, w Luxembourg, publiczność paryzka ogląda cztery przepyszne trzciny cukrowe w pełnem rozkwitnieniu, mają one około 4 metrów wysokości.

— W Rzymie umarł znany snycerz Gerarz mając lat 84.

Znany jenerał Napoleonowski Bertrand, pragnąc zostawić godną siebie pamiątkę swemu rodzinnemu miastu Chateauroux, ofiarował jego municypalności następne przedmioty; pałasz który Napoleon nosił w Egipcie, wielki krzyż legii honorowéj długo noszony przez zeszłego Cesarza; mały znak tegoż orderu; krzyż korony żelaznéj; gotowalnią srebrną wyzłacaną do drogi; część ksiąg, które składały bibliotekę Napoleona na wyspie św. Heleny wizerunek Cesarza w całéj postawie w czasie jego znajdowania

się w Egipcie, skopiowany z obrazu Gros. Wszystkie te przedmioty złożone zostały w Ratuszu.

— *Londyn* 14 *Października* —

J. C. W. W. Xiążę Michał wyjechał do Szkocyi; na dzień 27 oczekiwany jest z powrotem.

Xiąże Bordeaux przybył z Hamburga do Hull udaje się do Durham i Newcastle w Szkocyi. Po drodze odwidzi xięcia Northumberland w Alwick Castle.

Morning post zapewnia, że p. Lytton Bulwer nie będzie mianowany posłem w Madrycie, i że rząd w ogolności nie ma zamiaru wyznaczyć następcę pana Aston. Tymczasem członek poselstwa załatwiać będzie czynności dyplomatyczne jako sprawujący interesa.

— *Madryt* 8 *Października.*

Do przypadającej pojutrze uroczystości urodzin królowej, która rozpocznie rok 14ty swego wieku, robią wielkie przygotowania. Przed południem odbędzie się tego dnia zwykłe całowanie ręki, do czego zgłosiło się już bardzo wielu Grandów, którzy podczas rejencyi Espartera nigdy się w zamku nie pokazywali. Po tej uroczystości będzie przegląd załogi tutejszej w którym także cała tutejsza milicya będzie mieć udział. Gmachy publiczne i domy prywatne będą wieczorem oświetlone. Królowa z balkonu pałacu królewskiego przypatrywać się będzie defiladzie wojska. Mnóstwo także awansów i orderów ma być udzielonych.

Gazeta de Madrid uzupełnia listę wiadomych dotychczas wyborów na deputowanych i senatorów. Z niej okazuje się, że stronnictwo umiarkowane niezmierną ma korzyść. Właśnie najgorliwsi moderadowie obrani zostali jednocześnie w kilku okręgach wyborczych, i tak np. p. Martinez de la Rosa w Madrycie i Granadzie; Don Ramon Narvaez w Kadyxie i Walencyi; Don Louis Sartorius (naczelny redaktor dz. *Heraldo*) w Cuenca i Madrycie; p. Castillo, sekretarz królowej Maryi Krystyny, w Walencyi i Granadzie p. Olozaga w Logrono i Albacete (dwóch historyi Espartera ważnych miejscach), p. Lopez, prezes teraźniejszej rady ministrów, w Madrycie, Kadyxie i Toledo.

Dziennik *Boston Transcript* udziela list z wyspy hiszpańskiej Manilli pod. d. 5 Kwietnia r. b. donoszący o wspomnionem już w krótkości pożarze, który d. 1 Kwietnia nawidził miasto Manila, pochłonął 2000 zabudowań i omało co całego miasta w perzynę nie obrócił. Okropnie jest widzieć pomiędzy gruzami błąkających się mieszkańców, z których wielu utraciło w płomieniach krewnych swoich, i zaledwie dziesięć kroków zrobić można, aby nie napotkać trupa pomiędzy gruzami.

O początku i dalszym ciągu wiadomego już także powstania wojskowego na wysie Manili, donosi powyższy list co następuje: Stary jeden xiądz katolicki odpadł od kościoła i miewał w Manili przy wielkiem zgromadzeniu indu kazania o swojej nowej nauce; w krótce atoli wydalono go z miasta pod zagrożeniem karą śmierci, gdyby się w niem znowu pokazał. Udał się on następnie do okolicznych włości krajowców i szczególniej w stojącym tamże załogą pułku, znalazł wielu zwolenników. Gubernator wysłał tam inny pułk, złożony po większej części z krajowców, w celu wytępienia fałszywej nauki ogniem i mieczem. Ale ten pułk zbuntował się w drodze, pozabijał wszystkich swoich oficerów, a powróciwszy w towarzystwie owego xiędza i jego zwolenników do manilli, owładnął nocną porą jedną z największych warowni miasta, zabrał osadę jej do niewoli i wysadził jej część w powietrze. Kiedy żołnierze zajęci byli rozbieraniem amunicyi z dobrze zachowanego magazynu-prochu, tymczasem uderzył na nich Gubernator, jenerał Oraa, i wszystkich do niewoli pojmał. Na kilka dni przed odejściem powyższego listu, na skutek wyroku sądu wojennego, 62ch żołnierzy rozstrzelano, a 48 duszono.

Z Paryża 14 *Października.* Według telegraficznych depeszy z Hiszpanii, Almeria poddała się rządowi d. 5 b. m. Pan Grovestius złożył d. 8 w Madrycie pismo żawierzytelniające go jako ministra rezydenta dworu hollenderskiego.

Nadeszłe tu dziś wiadomości z Madrytu z dnia 8 b. m donoszą, że stan tej stolicy jest bardzo zaspokajający, dla tego też gabinet Lopeza będzie mógł bez żadnej przeszkody otworzyć Kortezy d. 15 b. m. to jest jutro. Rezultat wyborów jest daleko pomyślniejszy aniżeli się rząd spodziewał przy samych zabiegach ajakuchów i radykalistów. Pomimo to jednak uznano za stosowne, aby przy zagajeniu posiedzeń kortezów nie było mowy tronowej, a to w celu, iżby przez zawczesne rozprawy nie uprzedzać kwestyi względem pełnoletności królowej Izabelli. Gabinet Lopeza zagai kortezy prostem przedstawieniem swojej polityki, potem ponieważ nie będzie potrzeba uchwalać adressu przystąpią natychmiast do wyboru Prezesa i vice prezesów w obu Izbach. Xiąże Rivas jest wyłącznym kandydatem do prezesostwa w Senacie. Na kandydatów do krzesła prezesow-

skiego w izbie deputowanych przeznaczono z początku pp. Olozaga i Cortina. Ale według ostatnich wiadomości, zdaje się że p. Cortina otrzyma pierwszeństwo, gdyż p. Olozaga wołałby pozostać posłem w Paryżu. Na ostatnią tę posadę p. Toreno był już tak dobrze jak mianowany, kiedy go nagle śmierć zaskoczyła. P. Olozaga stracił w nim jedynego, niebezpiecznego współzawodnika. Aby panu Cortina ułatwić jeszcze bardziej zwycięztwo, zabawi p. Olozaga umyślnie dłużej w Paryżu, niż z początku zamyślał, tak, że powrót jego do Madrytu nastąpi dopiero w przyszłym tygodniu, chociaż kortezy już jutro będą otworzone.

Dzień, w którym Królowa Izabella zaprzysiądz ma konstytucyę hiszpańską, po której to formalności sama obejmie wodze rządu, nie jest jeszcze oznaczony. Chcą pierwej zbadać ducha kortezów i pracować nad tem, aby ogłoszenie pełnoletności królowej ile możności wydawało się jakby jednozgodne postanowienie narodu. Dla tem większego podwyższenia uroczystości dnia tego, zamyślą gabinet powszechną ogłosić amnestyę polityczną, iżby pierwszy akt rządów młodej Monarchini odznaczył się dobrotliwością i łaskawością, i pojednał tu i owdzie jeszcze rozdrażnione umysły.

— *Konstantynopol* 27 *Września* —

Komitet wojenny utworzony przez Riza paszę, składa się z 12 członków, którzy, trzeba oddać sprawiedliwość Riza paszy, wybrani zostali z pomiędzy najdzielniejszych wojowników tureckich. Soliman pasza mianowany jest prezesem tego komitetu, a do członków jego należy także znany Kiamil pasza. Intrygi przemożnego i wielki wpływ mającego Riza paszy wymierzone są teraz przeciwko nieobecnemu Kapudanowi paszy, szwagrowi sułtana, którego usunięcia oczekiwać należy.

Ogłoszony d. 6 berat sułtański, dotyczący reorganizacyi armii, obudził wielką niechęć pomiędzy wojskiem, i zdaje się, iż rząd wyśledził już spisek wojskowy, który według innych został już odkryty i wiele osób aresztowano.

Ramadan rozpoczął się onegdaj, a z nim nastała zupełna cisza w zatrudnieniach. Przedsięwzięte przez sułtana udzielnie znacznej liczby dekoracyj dygnitarzom państwa, odznaczyło tym razem początek wspomnionych świąt.

Hrabina Ida Hahn-Hahn ma zamiar odpłynąć do Egiptu.

Bawiąca tu śpiewaczka panna Karl, zamyśla tu dać kilka koncertów.

— *Od granicy tureckiej* 6 *Października.* —

Pułkownik turecki, Mirza Mehemed Bej, przybył do Wołoszczyzny, w celu zakupienia kilka tysięcy koni dla jazdy tureckiej, na rachunek rządu swego.

— *Alexandrya* 16 *Września* —

Pyszny parostatek, który Mehmed Ali przeznaczył na podarunek dla sułtana, miał odpłynąć do Konstantynopola dopiero w połowie października razem z parostatkiem *Nil.* Sami Pasza, przeznaczony do wręczenia tego daru, zabierze także z sobą pyszną karetę w raz z zaprzęgiem dla sułtanowej Walidy, matki sułtana.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 do dnia 28 Października.

Strasiewicz Alexander, Rylski Antoni ob., z Polski; — Rembórski Ian ob., Wolska Eleonora ob., Lorant Eleonora ob., Smarzewski Seweryn ob., Hoborski ob., z Galicyi; — Funduklej, Schornstein, z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Niemojewski Adolf ob., Ciszewski Felix, Kozarski Józef, Macinski Piotr, do Polski; — Wyznikiewicz, Michalczewski Józef, Rydel ob., Szymański ob. Bolafio, Potulicki Michał hr., Funduklej, Schornstein, do Galicyi; — Kachelski Józef, Giestor, do Prus

Doniesienie prywatne.

W wsi Janowiczkach na trakcie od miasta Słomnik ku Działoszycom przy Racławicach z tej strony więcej, jest na sprzedarz częściowo las dębowy z prostych gładkich wysokich młodocianych na wszelkie materyały najzdatniejszych dębów składający się, wystawiony za bardzo pomierną cenę, w którym także sosnowe i osikowe wyniosłe drzewo znajduje się. Chęć zatem mający wyżej wymienionego drzewa, udać się mogą do dziedzica tamecznego Faustyna *Ostrzeszewicza.*